

Wipszycka, Ewa

"La crise de l'empire roamin de Marc-Aurèle à Anastase", Roger Rémondon, Paris 1964 : [recenzja]

Przegląd Historyczny 56/3, 494-498

1965

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

Roger Rémondon, *La crise de l'empire romain de Marc-Aurèle à Anastase*, „Nouvelle Clio”, *L'histoire et ses problèmes*, Presses Universitaires de France, Paris 1964, s. 363.

Recenzowana książka jest jedną z pierwszych w serii „Nouvelle Clio” kierowanej przez Roberta Boutruche'a i Paul Lemerle'a. „Stara” Clio zdołała w ciągu kilkudziesięciu lat zająć poważne miejsce wśród wydawnictw typu podręcznikowego i zdobyć sobie zaufanie dla swego wysokiego poziomu naukowego i doskonałego układu. Clio spełniała (i nadal spełnia) zadanie podwójne: podręcznika przeznaczonego dla studentów i zestawienia źródeł, literatury, przeglądu dyskusji naukowych dla badaczy. Podział podręcznika na wykład faktów referowanych bez aparatu naukowego oraz osobne rozdziały ze stałym schematem: źródła, literatura, stan badań nad poszczególnymi kwestiami, okazał się w dalszej praktyce doskonały.

„Nowa” Clio utrzymuje ten podwójny charakter, a podjęcie jej wydawania oznacza świadomość, że rozwój badań historycznych w wielu dziedzinach poszedł daleko naprzód i nowy sposób patrzenia na problemy przeszłości nie może zostać skwitowany rozszerzaniem bibliografii. Nowa seria nie oznacza zresztą śmierci poprzedniej, której poszczególne tomy są periodycznie wznawiane.

R. Rémondon jest młodym historykiem, którego dotychczasowe badania koncentrowały się raczej na dziejach Egiptu bizantyńskiego i arabskiego z wyraźnym priorytetem problematyki gospodarczej, społecznej i aparatu władzy.

Jego książka jest uderzająco nierówna, niewiele w niej ustępów przeciętnych; obok doskonałego wykładu faktów i problematyki, opartego na najnowszych wynikach badań i głębokiej znajomości źródeł, znaleźć można (na szczęście znacznie rzadziej) rozdziały potraktowane pobieżnie, czy nawet fragmenty słabe i zgoła nieoczekiwane błędy.

Nie zamierzał on dać dzieła, które eliminowałoby inne podręczniki o tym samym charakterze. We wstępie deklaruje raczej, że w swojej książce przeprowadził selekcję materiału, ograniczając się do kryzysu Cesarstwa. Chciał *évoquer de nombreux problèmes que des ouvrages classiques dispensent de reprendre*. W ramach owych *ouvrages classiques* mieści się oczywiście dzieło E. Steina, „Rome et son empire” niedawno zmarłego A. Aymarda, ale przede wszystkim dwa podręczniki A. Piganiola: „L'Empire chrétien” i „Histoire de Rome” w „starej” Clio.

Porównanie „nowej” i „starej” Clio jest bardzo pouczające. Przeznaczenie osobnego tomu dla historii kryzysu cesarstwa wynika z bardzo wyraźnego wzrostu zainteresowania i ilości badań poświęconych ostatnio historii tego okresu. Rémondon wyeliminował z książki historię kultury, która miała skromne, niemniej jednak samodzielne, stanowisko w pracy Piganiola. Autor częściowo się z tego tłumaczy przypominając o zarezerwowaniu osobnego tomu „nowej” Clio dla chrześcijaństwa i judaizmu, jednak kultura rzymska w granicach od końca II do końca V w. nie sprowadza się oczywiście do tych dwóch tematów. Odegrały tu znaczną rolę upodobania i uzdolnienia osobiste autora, który w tej problematyce porusza się niechętnie i wyniki przez niego osiągnane są słabsze (można to świetnie zaobserwować w partiach książki, w których musiał zahaczać o te dziedziny). Jednocześnie odpowiada to tendencjom do daleko posuniętej specjalizacji we współczesnej historiografii. Podręczniki obejmujące całość procesu historycznego nie wychodzą dziś już spod jednego pióra, a związek między rozdziałami o kulturze a rozdziałami poświęconymi innym dziedzinom jest na ogół mechaniczny.

Jeszcze na inną różnicę między Piganiolem a Rémondonem warto zwrócić uwagę: nastąpiło przesunięcie punktu ciężkości z wykładu historii politycznej na dzieje aparatu władzy centralnej i prowincjonalnej, strukturę społeczną i gospodarczą.

Książka Rémondona nie zmierza do odkrycia „nowej” przyczyny upadku cesarstwa rzymskiego, ani też nie opowiada się bez reszty za żadną z dotychczasowych „wielkich” koncepcji. Wydaje się, że czasy, w których chciano wytłumaczyć załamanie się cywilizacji antycznej przez jedną, podstawową przyczynę, już minęły. Jesteśmy raczej na etapie podkreślania kompleksowości zjawiska, studiowania jego elementów i powiązań między nimi. Różnice między współczesnymi badaczami polegają raczej na wyborze różnych czynników, odgrywających rolę pierwszorzędną w tym procesie historycznym. Rémondon podkreśla, że kryzys i upadek cesarstwa rzymskiego jest kryzysem i upadkiem systemu miast antycznych. Były one urządzeniem kosztownym, urbanizacja cesarstwa odbywała się kosztem wsi, którą pozbawiała rąk do pracy. Zahamowanie ekspansji politycznej Rzymu, która przyczyniała się poprzednio do powstania nadwyżki niezbędnej dla utrzymania miast, zwiększony nacisk na granice wymagający zwiększenia nakładów na obronę, utrudniły funkcjonowanie tego systemu. Zmiany, które obserwujemy we wszystkich dziedzinach życia od II aż po V wiek polegają na dostosowywaniu struktury społecznej i politycznej do możliwości ekonomicznych społeczeństwa. Nie są to poglądy całkowicie nowe, znaleźć je można w wielu współczesnych pracach, ale zasługą Rémondona jest ich jasne i konsekwentne sformułowanie.

Autor rozpoczyna od Marka Aureliusza i Kommodusa nie dlatego, by sądził, że tu należy umieścić początek tego procesu, ale dlatego, że widzi w tym okresie pojawienie się pierwszych trudności, które z biegiem czasu staną się elementami kryzysu. Systematyczny wykład faktów (zamiast tradycyjnego i niezbędnego, niezależnie od poglądów, wstępu) daje konieczną perspektywę historyczną. Natomiast zakończenie na Anastazjuszu jest mniej oczywiste. Rémondon widział w tym okresie ostateczne załamanie cesarstwa na zachodzie (w 476 r. Odoaker staje się królem Italii i obala ostatniego cesarza Romulusa), w taki czy w inny sposób akceptowane przez cesarzy części wschodniej, stających się w ten sposób władcami imperium greckiego. Na wschodzie oznacza to zlikwidowanie niebezpieczeństwa barbaryzacji imperium ze strony Gotów i Izauryjczyków, afirmację jego greckiego charakteru. Dla poparcia wyboru tego okresu dodać można jeszcze jeden argument, którego — nie wiem dlaczego — sam autor nie wysuwa: reformy Anastazjusza zlikwidowały ostatecznie system municypalny, charakterystyczny dla starożytności, wprowadzając na miejsce kurii zgromadzenie najbogatszych mieszkańców miasta i kleru miejscowego. Jednak dla wschodu znaleźć można i inne daty, które miałyby za sobą poważne argumenty. Okres od końca wieku IV aż po połowę VII ma w całości charakter przełomowy i trudno byłoby wybrać jeden decydujący moment. Nie można znaleźć zresztą daty wspólnej dla obu części cesarstwa: różnice między nimi były zawsze wielkie, a od początku V w. ich losy zdecydowanie odmienne.

W porównaniu ze „starą” Clio Rémondon wprowadził pewne zmiany w strukturze książki. Utrzymał osobny wykład faktów zatytułowany: „Nos connaissances”, na ogół pozbawiony dyskusji naukowych. Opatrzył go przypisami odsyłającymi przede wszystkim do źródeł, rzadziej do najistotniejszych pozycji literatury przedmiotu. Zlikwidował rozsiane w tekście rozdziały poświęcone zestawieniu źródeł, bibliografii i zreferowaniu spornych kwestii zastępując je oddzielną częścią: „Problèmes et directions de recherche” (w numeracji trzecią; pierwszą stanowi ogromna bibliografia). Zawiera ona omówienie problematyki zasygnalizowanej w części drugiej, gdzie schemat chronologiczny uniemożliwiał autorowi szersze potraktowanie tematu. Na początek części trzeciej wysunął autor problem przyczyny

upadku cesarstwa rzymskiego w ujęciu historiografii począwszy od wieku XVII. Jest to zdecydowanie najsłabsza część książki. Już samo umieszczenie jej na czele, przed przedstawieniem wyników badań nad problemami szczegółowymi, świadczyło, że autor omawiając ten problem spełniał wyłącznie swój obowiązek i nie czuł jego organicznego związku z tym, co po ogólnych rozważaniach następowało. Na rozdzielę złożyło się dosyć mechaniczne zestawienie różnych koncepcji, które w oderwaniu od prądów ideowych i stanu badań współczesnego ich autorom nieprzygotowanego czytelnika zadziwić muszą swą absurdalnością. Tytuł „*Les querelles autour des causes de la crise*” jest też dosyć charakterystyczny dla postawy, odmawiającej sensu naukowego wielkim koncepcjom. Nie obeszło się też tu bez błędów rzeczowych. Np. Rostovtzeff miał dzielić poglądy Seecka na eliminację warstwy „najlepszych” przez cesarzy. Koncepcje Gibbona pozostawały na poziomie antycznej, pogańskiej interpretacji przyczyn upadku cesarstwa. Nie wiadomo dlaczego prawie wszystkie koncepcje współczesne zostały określone mianem tradycyjnych (w stosunku do czego?); tytuły poszczególnych paragrafów niewiele mają wspólnego z ich treścią. Z pewnością jest wśród tej bezkształtnej masy parę obserwacji trafnych, dotyczących popełnianych powszechnie błędów (np. nieodróżniania wschodu od zachodu, niesłusznego szukania jednej przyczyny powodującej, jak w reakcji łańcuchowej, rozkład całego społeczeństwa), ale nie wykraczają one poza uwagi nasuwające się na zasadzie zdrowego rozsądku w trakcie lektury. Tematyka badań nad dziejami historiografii jest Rémondonowi najwyraźniej obca (w ogóle historiografia francuska niewiele się tym interesuje). Wydaje się zresztą, że cały rozdział jest zbędny i że można sobie wyobrazić syntezę dziejów późnego cesarstwa bez analizy starszych koncepcji.

Dalej rozdział pt. „*La première crise*” obejmuje problematykę dotyczącą końca II i całego III wieku. Rémondon omawia tutaj stosunki między Rzymem a światem barbarzyńskim wskazując na załamanie się równowagi między zewnętrznym naciskiem na granice a zdolnością Rzymu do rozszerzania terytorium i jego obrony, widzi w tym jedną z głównych oznak kryzysu. Na pytanie, czy pod koniec II i na początku III w. można już zaobserwować kryzys ekonomiczny, odpowiada negatywnie, wskazując jedynie na pewne trudności występujące na zachodzie, a sygnalizujące nam późniejszą nierówność między wschodnią a zachodnią częścią cesarstwa. Z problematyki ekonomicznej największy nacisk położony jest na stosunki między miastem i wsią, a zwłaszcza na problem wyludnienia wsi i zmniejszenia produkcji rolnej. Dalej mamy charakterystykę ustroju politycznego za Antoninów, stanowiącego zdaniem Rémondona mieszaninę elementów monarchicznych i republikańskich. Szczegółowo przedstawiono zmiany, które zaszły w tej dziedzinie za Sewerów, a więc wzrost jedyńowładztwa i tendencje do wyrównania pozycji prawnej mieszkańców cesarstwa oraz ujednoczenie aparatu władzy. Na tym tle umieszcza autor fakt przyznania przez Karakallę obywatelstwa rzymskiego prawie wszystkim mieszkańcom cesarstwa. Jest to jeden z najlepszych, najbardziej przemyślanych i udokumentowanych fragmentów tej książki. Natomiast pozbieżnie potraktował Rémondon okres anarchii i inwazji w środku III w. zatrzymując się jedynie nieco dłużej nad kwestiami chronologicznymi. Poważne miejsce zajmuje omówienie reform Dioklecjana i Konstantyna. Najwięcej stosunkowo poświęcił uwagi reformie podatkowej (mamy też dla niej podstawowe dane bibliograficzne). Wymaga ona nie tylko studiów dla ustalenia jej postanowień w odniesieniu do różnych prowincji, ale i powiązania znanych nam faktów z kolejnymi etapami od 287 do okresu po 312 r. Podobnie w wypadku innych reform (wojskowej, prowadzącej do podziału na oddziały przygraniczne i armię rezerwową trzymaną wewnątrz kraju, administracyjnej, zmieniającej strukturę władz prowincjonalnych i w mniejszym może stopniu centralnych) domagać się będzie Rémondon badań wedle prowincji, wskazując na powolne realizowanie się zmian, tak stop-

niowe i lokalne, że samo określenie „reforma” przestaje się niekiedy do nich stosować. Specjalne miejsce zarezerwowano dla omówienia przyczyn i konsekwencji założenia Konstantynopola. Dla rozdziału o rozwoju ekonomicznym cesarstwa po Dioklecjanie i Konstantynie warto zacytować tytuły paragrafów: problem produkcji rolnej (a. ciężar podatkowy; b. problem eksploatacji; c. warunki produkcji rolnej; d. autarkia wielkich domen), problem produkcji rzemieślniczej, problemy handlu (a. środki transportu; b. środki wymiany; c. handel; d. problem przesunięcia się kapitałów). Oddzielnie potraktował autor materiał dotyczący wschodniej i zachodniej części cesarstwa. Wskazywał na zmniejszenie powierzchni uprawnej i ilości siły roboczej na terenie zachodnim przy utrzymaniu stanu poprzedniego w prowincjach wschodnich. Podobnie dzieje się z techniką uprawy ziemi, sytuacją rzemiosła i handlu, ściśle powiązanych ze zmianami w strukturze własności ziemskiej i statutem ludzi ją uprawiających. Część poświęcona tym ostatnim dwóm zagadnieniom należy do najlepszych w całej książce, czuje się za nią doskonałą znajomość materiału i jego problematyki, głębokie ich przemyślenie, które stało się podstawą do wytyczenia programu badań w tej dziedzinie. Pobieżnie natomiast wypadła charakterystyka przemian w aparacie państwowym (załamanie się systemu opartego na urzędnikach municypalnych, kwestia autopragii), stosunku państwa do kościoła i podłoża społecznych kierunków religijnych.

Dobór zagadnień omawianych w tej części książki jest oczywiście dyskusyjny. Zwraca uwagę uprzywilejowanie części wschodniej, zwłaszcza w problematyce IV i V w., gdy załamała się jedność cesarstwa rzymskiego i nie można dalej łącznie omawiać jakichkolwiek zagadnień. Więcej — wyraźnie odczuwamy przezwagę materiału dotyczącego Egiptu przy ilustrowaniu rozmaitych tez. Tak dzieje się przy bardzo interesującej analizie układów zawieranych przez cesarzy z barbarzyńcami, przy analizie powierzchni upraw rolnych, zmian w aparacie państwowym po Konstantynie itd. Odbija się tu osobiste zaangażowanie autora w szczegółowe studia dotyczące Egiptu. Znaczna część prezentowanych tez i ustaleń faktycznych jest własnym dorobkiem autora. Z punktu widzenia książki to ograniczenie jest raczej wadą, która może mieć jednak dodatnie skutki dla prac badawczych. Po pierwsze, dostarcza cennych informacji o wynikach badań nad dziejami stosunków gospodarczych, społecznych i aparatu państwowego tej prowincji w formie dostępnej dla wszystkich specjalistów. Po drugie sygnalizuje istnienie ciekawego i stanowczego za mało wykorzystanego materiału, nad którym ciąży w części nieuzasadnione przekonanie o jego zbyt specyficznym charakterze.

Poziom tej części książki jest więc bardzo nierówny. Mamy fragmenty, które spełniają obietnicę zawartą w tytule: zapoznania z kierunkami badań współczesnej historiografii, ich wynikami i na tym tle z zadaniami na przyszłość. Inne prześlizgują się po temacie, dzieląc się z czytelnikiem jedynie powierzchownymi uwagami, za którymi nie czuje się głębszego przemyślenia źródeł i literatury. Nikt nie będzie szukał w tak zaprojektowanej części szczegółowej bibliografii (spis zamieszczony jest zresztą na początku), ale spodziewać się może wiadomości o pracach najważniejszych, o wysiłkach podejmowanych przez całe szkoły. Tymczasem informacja bibliograficzna pojawia się w sposób kapryśny. Nie wiadomo dlaczego znalazła się przy omawianiu chronologii III wieku; obok reform fiskalnych Dioklecjana i *Constitutio Antoniniana* można byłoby znaleźć wiele problemów bardzo spornych i ważnych. Program przyszłych badań występuje oczywiście tylko przy tych zagadnieniach, które zostały potraktowane w sposób głębszy. W sumie trochę za bardzo ta część zależy od osoby autora, jego dotychczasowych badań, zamiarów, zbyt wyjątkowo daje nam to, co stanowi wynik jego własnej pracy myślowej. Czytelnik zaś, zwłaszcza pracownik naukowy, do którego przede wszystkim zaadresowana jest ta partia książki, w większym może stopniu chciałby w niej znaleźć inteligentną informację o charakterze bardziej obiektywnym.

Zgodnie z tradycją książka zaczyna się od bardzo rozbudowanej i ułożonej rzeczowo bibliografii. Oczywiście mamy do czynienia z wyborem, który jak zwykle nasuwa sporo wątpliwości. Autor chciał maksymalnie ułatwić zadanie swym czytelnikom mnożąc podziały i opatrując poszczególne paragrafy tytułami, które nie zawsze odpowiadają treści cytowanych pozycji; dla przykładu: praca G. Walsera i T. Pekárego „Die Krise des römischen Reiches. Bericht über die Forschungen zur Geschichte des 3. Jahrhunderts (193—294 n. Chr.) von 1939 bis 1959”, będąca zgodnie z tytułem przeglądem bibliograficznym, znalazła się w dziale „La monnaie”. Wielkie syntezy o charakterze podręcznikowym zostały podzielone między trzy działy: „Histoire du Bas-Empire”, „Histoire de la crise”, „Civilisation” wyłącznie wedle tytułu, a nie treści (tak Steina „Histoire du Bas-Empire” jest w pierwszym, ale Seecka „Geschichte des Untergangs der antiken Welt” w drugim, Aymarda „Rome et son Empire” w trzecim z powodu nazwy serii: „Histoire Générale des Civilisations”). Termin *civilisation* jest używany w sposób niezgodny z żadnym przyjętym przez naukę francuską, czy w ogóle współczesną, znaczeniem. Niestety tego typu błędów znaleźć można sporo na każdej stronie bibliografii. Wątpliwości może też budzić wybór prac powstałych w krajach demokracji ludowej, a poświęconych historii prowincji naddunajskich. Niektóre tytuły trafiły do spisu dosyć przypadkowo.

Z drobniejszych usterek zwrócę uwagę na źle zaznaczone granice wschodnie prowincji Dacji na mapach, zresztą licznych i mających w zamyśle autora zwalniać go od obowiązku przedstawiania historii terenu cesarstwa i podziału na prowincje.

Tekst jest rozczłonkowany na ogromną ilość paragrafów, dzielących się następnie na punkty, te zaś z kolei na podpunkty. Całość robi wrażenie miejscami raczej bardzo szczegółowej dyspozycji niż gotowego wykładu. Książka jest w przerażający sposób pozbawiona jakichkolwiek zbędnych elementów słownych. Autorem kierowało z pewnością pragnienie znalezienia formy najbardziej przydatnej dla celów dydaktycznych, jasnej i łatwej do konsultacji. Chwilami jednak czytelnik, który musi czytać tekst jednym ciągiem, a nie szuka poszczególnych tylko ustępów, marzy o dodaniu jakichś co najmniej stu stron, które by mogły uczynić lekturę trochę lżejszą.

Uwagi krytyczne nie powinny czytelnikowi przesłonić faktu, że ma do czynienia z książką oryginalną, o wielkiej wartości naukowej, która ma wszelkie szanse stać się przez najbliższe lata trwałą pomocą w pracy badawczej nad okresem kryzysu cesarstwa rzymskiego.

Ewa Wipszycka.

Władysław Dziewulski, *Postępy chrystianizacji i proces likwidacji pogaństwa w Polsce wczesnofeudalnej*, Prace Opolskiego Tow. Przyjaciół Nauk, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1964, s. 206, 2 nlb.

Ujęcie tematu, jaki podjął Wł. Dziewulski jest możliwe zarówno od strony badania przemian wzorców zachowań i postaw ideowo-religijnych związanych z postępiami nowej religii i wypierania dawnej, czyli od strony historii mentalności, oraz od strony ukazania tych przemian jako zjawisk społeczno-politycznych zdeterminowanych w znacznej mierze przez rozwój ustroju wczesnofeudalnego. Oba spojrzenia potrzebne, oba metodologicznie zasadne, nie tylko nie wykluczające się, ale w istocie komplementarne. Jak dotychczas jednak autorowie zajmujący się interesującą nas tu problematyką ograniczali się na ogół do wyboru jednego tylko z tych aspektów. Wł. Dziewulski proces umacniania się nowej re-